Poznański
codziennie z wy-
poniedziałków
poświętnych.
kwartalna
miejscu 2 tal.
ntach krajowych
13 sgr. 9 fen.
dkie rękopisy
Posn, przysłane
zwracają się.

DZIENNIK POZNAŃSKI.

Doniesienia i Obwieszczenia
opłacają się
po 1 sgr. 3 fen. od wiersza
Pojedyńcze egzempl.
sprzedają się po 1 sgr. 6 fen
w Ekspedycyi
przy Placu Wilhelm. Nr. 8
Listy
do Redakcyi i do Ekspedycyi winny być frankowane.

276 Sobota, 2 grudnia 1865. № 276

Poznań, 1 grudnia. Słowianofilskie pismo Dień pogodzić najskrajniejsze dążności socyalistowskie z najwierniejszém uwielbieniem prawosławia, może właśnie go, że to ostatnie, będąc religią czysto państwową, zewną, do niczego wewnątrz nie obowiązuje, a jest wyborosobem przemawiania do ciemnych mas ludu. Dosyć, eń propaguje gorliwie prawosławie obok socyalizmu; więc powodu Polska podwójnego ma w tym organie. Wiemy, że nauka wiary katolickiéj ma być obecnie na i Rusi wykładaną w języku rosyjskim. Środka tego nie no dawniéj, bo się obawiano mogącéj ztąd wyniknąć dla prawosławia, żadne więc dzieło katolickie w języku kim drukowane być nie mogło a do wykładu katechizmu usach kadetów używano litografowanych notat. Teraz owiono ten systemat zmienić, mając nadzieję zrobienia wskiego katolicyzmu. To, co w tym względzie wypoDień wielce jest nauczające. Posłuchajmy.

Oddając wielkie pochwały Overboeckowi rozpowszechnia- w Anglii i Niemczech „idealny pogląd na prawosławie", nauczającemu, że „rosyjska narodowość i cerkiew się z sobą", że „Rosya gruntuje się na wierze, ztąd ałość jéj wielką być musi", Dień ubolewa, że w Rosyi tylko jest przedstawicielem podobnego poglądu; inne iki starają się dowieść, że „niezbędna zupełnie wyróżprawosławia od idei narodowości rosyjskiéj i postawić ność ku wierze jako zasadę téj narodowości."

W tymże czasie, powiada Dień, kiedy przodujący ludzie du, widząc obok siebie niszczenie duchowo-organicznych państw zachodnich, zwracają pełen nadziei wzrok ku , spostrzegając w niéj polityczny organizm, który się ął pod duchowém oddziaływaniem wiary na narodowość, mówiąc słowami Overboecka „państwo ściśle związane ą, z wyznaniem prawosławném", — w tymże samym my staramy się wyrobić u siebie Rosyan na podstawie szowego i Mahometowego prawa oraz rosyjskich pa-

Ostatniemi czasy patryotyczne dzienniki nasze z zapawitały środek przyjęty przez administracyą północnodniego i południowo-zachodniego kraju Rosyi, a mianowprowadzenie do rządowych zakładów naukowych wynauki wiary rzymsko-katolickiego obrządku w rosyjskim zamiast polskiego, a to w celu, ażeby w pojęciu ludnojscowéj katolicyzm nie zlewał się z pojęciem o narodopolskiéj, i żeby mieszkańcy katoliccy mogli pozostać kami, nie stając się przez to Polakami. Środek to, pozorpełen głębokiéj mądrości, natchniony pełną przewidywazyszłości troskliwością o dobro państwa; lecz zdaniem , jest on nietylko mylnym w zasadzie, ale także wcale wadzi do celu. Naturalnie, że jeźli dotąd wykład nauki rzymsko-katolickiéj w utrzymywanych przez rząd zakłaukowych miał miejsce w języku polskim kosztem sum , to zaiste całkiém jest słuszna zastąpić język polski skim. Lecz, zdaje nam się, mocarstwo rosyjskie wcale interesu ani obowiązku troszczyć się o nauczanie pakosztem skarbu, bez względu czy nauczanie to odbyę będzie po rosyjsku, czy po polsku, czy po łacinie. Niech się sobie uczy tego kłamstwa, jak kto chce i umie. Można temu przeszkadzać, ale nie pomagać. Nie widzimy zatém żadnéj potrzeby odbierania rzymsko-katolickiemu kłamstwu piętna polonizmu; jeźli ktoś nie chce dźwigać na sobie tego piętna, niechże, wyrzekając się polonizmu, wyrzecze się łacińtwa, a niech nie sądzi, że uważając Rzym za duchową ojczyznę, może on uważać i Rosyą za swą ojczyznę duchową. Ten bowiem tylko nazwać się może Rosyaninem, kto połączony z narodowością rosyjską nie tylko fizyologicznie, ale i duchowo. Życie rosyjskie tak się ułożyło, że prawosławie jest najpotężniejszą dźwignią zmoskwicenia (obrusienije). Po ostatniém powstaniu była chwila, która w części trwa dotąd, że gorąca propaganda prawosławia, przedsięwzięta nawet wcale nie w interesie prawdy (korespondencye Dziennika Poznańskiego z Litwy dobrze tę propagandę poznać już dały. P. R. Dz.) mogłaby była wydostać znaczną część zachodnio-rosyjskiéj ludności z sieci łacińtwa. Lecz zamiast korzystania z téj chwili, gdy łacińtwo było tak skompromitowane przez polonizm, zamiast otworzenia jak najszerszego pola dla żywéj i czynnéj propagandy prawosławia, państwo wyszukuje dla katolickich mieszkańców zachodniego kraju różne sposoby pozostania w zgodzie z łacińtwem przez kompromis z ideą narodowości rosyjskiéj tj. wyróżnia tę ideę od idei prawosławia i czyni ją jakiémś obojętném naczyniem, mogącém przyjąć w siebie wszelką treść. Lecz, jakeśmy powiedzieli, prawosławie jest główną duchowo-organiczną siłą narodowości rosyjskiéj, poza nią zbyt mało posiada ona przymiotów pociągających, mogących upodobnić jéj inne narodowości; tak np. nie ma ona uroku wyższéj kultury, który tak silnie poddaje żywiołowi niemieckiemu żywioł polski w Poznańskiém (nie bez pomocy zapewne i niektórych innych środków mniéj duchowego pochodzenia). Zdarzyło nam się przeglądać dogmatyczny wykład rzymsko-katolickiego bogoznawstwa w języku rosyjskim przygotowany dla zakładów rządowych zachodnio-rosyjskiego kraju. Nauka o papieżu wyłożona w sposób najbezbarwniejszy i wszystkie uderzające różnice katolicyzmu jakoś dziwnie zagładzone. Cała ta praca do tego stopnia pozbawiona szczerości, że niepodobna przypuścić, by jakikolwiek ksiądz mógł wykładać katechizm katolicki według tego rosyjskiego podręcznika, inaczéj, jak tylko li dla formy. Nie ma wątpliwości, że na spowiedzi tajemnéj, w obcowaniu z uczniami swemi wynagrodzi on sobie z naddatkiem ten przymusowy kłam i obłudę."

Daléj następuje określenie stósunku prawosławia do narodowości rosyjskiéj: „Ale, zarzucą nam — powiada Dień — że jeźli przypuścimy, iż narodowość rosyjska jest niemożebną poza prawosławiem, iż ten tylko Rosyaninem nazwać się może, kto należy do jednéj cerkwi z ludem rosyjskim, to czyż to nie będzie niesprawiedliwością względem innowiernych poddanych Rosyi, którzy jéj tylokrotnie dali dowody swego przywiązania? Czyż dla tego odpychać ich od braterstwa, że nie są z nami w religijném zjednoczeniu? My téż wcale i nie myślimy odpychać ich od braterstwa obywatelskiego, o ile takowe możliwém przy braku jedności religijnéj. Niech będą zarówno z nami poddanymi Rosyi, niech korzystają w równym stopniu z pełni praw obywatelskich. (Czyż nie należy do nich wykład wiary ojców w zakładach naukowych przynajmniéj tam, gdzie uczniowie tego wyznania stanowią znakomitą większość pomimo okropnych utrudnień w przyjmowaniu?) Niech państwo nie robi między nami i nimi żadnéj różnicy, jeźli uważa ich za równie pożytecznych dla siebie, ale poza tém, przy zewnętrznéj obojętności co do stanowiska obywatelskiego, niech żyje, my w tém nic złego nie upatrujemy, w opinii publicznéj to wewnętrzne uznanie różnicy narodowości, jakie i dotąd, nie zważając na wszelkie skutki cywilizacyi, gruntuje się na różnicy wyznania. Pomimo wszelkich pozorów postępu, dotąd jeszcze, gdy mówimy o kimś, że on nasz, Rosyanin, chcemy powiedzieć, że on prawosławny; gdy zaś człowiek z niemieckiém nazwiskiem chce dowieść, że jest Rosyaninem, uderza głównie na to, że jest prawosławnym. Ze szczególną dumą lubią wskazywać na ten przymiot swéj moskiewskości (russkosti) nasi Rosyanie z niemieckiemi nazwiskami, nasi von Wiziny, von Mengdemy, Rozeny, Riegelmany itd. itd. Zaiste nie ma téż takiego chłopa, któryby nie uznał ich za zupełnych Rosyan, skoro się przekona, że są prawosławnymi, jakkolwiek nieswojsko brzmią ich nazwiska. On nie nasz, powie chłop o każdym Golicynie, Gagarynie, Martynowie, Szuwałowie, Pieczerynie, którzy się oderwali od religijnego z nim zjednoczenia. W jakim stopniu wyznanie jest nietylko subjektywnym, osobistym, ale i społecznym pierwiastkiem w życiu narodu rosyjskiego, najlepiéj w tém spostrzegamy, że związek narodowości z wyznaniem wywiera potężny wpływ niezależnie nawet od stopnia osobistego uczucia wiary. Nie jeden prawosławny może być w duszy swéj człowiekiem nie zupełnie prawowiernym, lecz to już wewnętrzna sprawa jego sumienia, w dochodzeniu któréj nikt nie ma prawa się wtrącać. W każdym razie między nim a ludem nie ma zewnętrznego przedziału, stoi on z nim pod jednym duchowym sztandarem, przyznaje otwarcie i urzędownie (otkryto i oficialno) jedno wyznanie. To zakłopotanie, którego doznaje każdy rosyjski poddany nie będący prawosławnym w stósunkach z Rosyanami prawosławnymi, ta konieczność przytaczania różnych okoliczności dla wytłómaczenia swego niezgadzania się w rzeczach wiary, chęć pozostawienia téj materyi na stronie — wszystko to stanowi szczególny przymiot nierozłącznie związany z uczuciem i ideą narodowości rosyjskiéj i w sposób najpotężniejszy przyczyniało się przyczynia i dotąd do zmoskicenia rosyjskich różnowierców, do zlania ich w jedno z narodem rosyjskim na drodze zjednoczenia w wyznaniu religijném."

Czytając powyższe dowodzenia dziennika rosyjskiego zapewniającego, że jest jedynym, dla którego sprawa wiary obojętną nie jest, nie podobna nie przyznać, że rozprawia o niéj zupełnie jak ślepy o kolorach, jeźliby mu dobrą wiarę przyznać było można. Obrońca wiary przyznaje, że nie chodzi mu wcale o sumienie, ale o sztandar! Słyszeliśmy nieraz wolnomyślnych Rosyan dowodzących wyższości prawosławia nad katolicyzmem w tém właśnie, że pierwsze do niczego nie obowiązuje i nikogo opanować nie zdolne, nie mając wewnętrznéj potęgi drugiego. Nie chodzi téż tu wcale, jak widzimy „o gruntowanie potęgi Rosyi na wierze" ale poprostu

---

tek z drugiego tomu historyi sejmów poznańskich.

(w manuskrypcie)

przez

Ludwika Zychlińskiego.

Wielkie przywiązane były nadzieje do króla Fryderyka elma IV. Znany z bystrych swych spostrzeżeń i szlachezamiarów uchodził za przyszłego odnowiciela nie tylko ale i Niemiec. I w W. Ks. Poznańskiém tuszono dobrze przyszłych rządach, mając w pamięci nie tylko pełne ejmości słowa, jakie nieraz słyszeć się dały z ust jego . Niepodzielał zresztą postępowania rządowego z arcypami kolońskim i gnieźnieńskim, którzy za obstawanie prawach kościoła uwięzieni zostali po fortecach, i jak wstąpił na tron, uwolnić ich rozkazał. Arcybiskup Du 5 sierpnia r. 1840 wraz z swym penitencyarzem wrócił do ania, przyjęty illuminacyą i obiadem. Okoliczność, że ocy § 23 regulaminu kredytowego Ziemstwa przystępy — pomimo wniosków walnych zgromadzeń z lat 1836 40 — wzbroniony został przez zmarłego króla, nie miała powodem królowi Fryd. Wilhelmowi IV do odmówienia ego przystępu. Wiedziało Księstwo o tym zamiarze króla miało go ocenić.

W sierpniu ukazało się w Dzienniku Urzędowym ogłoszenacz. prezesa Flottwella „jako NPan raczył postanowić, y i stany W. Ks. Poznańskiego na dniu 10 września hołd ożyły w Królewcu w takim samym składzie jak wybierają na jm prowincyonalny, przyczém zezwolić raczył aby prócz tego ądemu z właścicieli dóbr rycerskich wolno było udać się obiście na królewiecką uroczystość." Wybrali się więc deitowani i ochotnicy, jedni z wielkiemi nadziejami, drudzy przekonaniu, że jadą aby wypełnić publiczny obowiązek. był jeden wśród téj liczby, który na pół drogi zawrócił, nie ogąc się przeświadczyć o potrzebie stawienia się, a znalazł znów drugi, który przemyśliwał o wielkich rozmiarów ansparencie na cześć króla a W. Księcia Poznańskiego.

Z stanu pierwszego — pisze Gazeta W. Ks. Poznańskiego — składali hołd hr. Garczyński jako pełnomocnik księcia Turn Taxis, prezes sądu apelacyjnego Frankenberg jako pełnomocnik nieletniego księcia Sułkowskiego i hr. Atanazy Raczyński. Otrzymali z okoliczności hołdu: kks. Radziwiłłowie dla dóbr swych Przygodzkich miano hrabstwa, a hr. Atanazy Raczyński głos wirylny na sejmie prowincyonalnym, hrabiami mianował król Ponińskiego marszałka sejmu i dyrektora jeneralnego Ziemstwa kredytowego, deputowanego Grabowskiego dyrektora prowincyonalnego tegoż Ziemstwa. Grabowskiego z Grylewa, Skórzewskiego z Czerniejewa, Żółtowskiego z Ujazdu. Szambelanami zostali: Kęszycki z Ilginia, hr. Radoliński z Jarocina, hr. Radoliński z Borzęczek, Marcel Żółtowski z Czacza, hr. Adolf Potworowski z Parzenczewa. Zarazem donosiła gazeta, że naczelny prezes Flottwell i prezes sądu apelacyjnego Frankenberg posunięci zostali do godności rzeczywistych tajnych radzców z predykatem Exkscellencya. Dekorowanych z Poznańskiego zostało trzech obywateli, a mianowicie hr. Edward Raczyński z Rogalina, hr. Edward Potworowski z Przysieki i ks. dr. Przyłuski proboszcz katedralny gnieźnieński (późniéj arcybiskup).

Mowę od sejmu poznańskiego miał marszałek Poniński. Nim jednak do niéj przyszło, ciekawe nam historya o przedwstępnych naradach zostawiła fakta. Gdy już wszyscy z Księstwa zebrali się deputowani, zaproponował nacz. prezes Flottwell, aby marszałek w przemowie swéj do króla ograniczył się na dziękczynnéj treści a żadnych skarg, zażaleń i próśb nie łączył, podając za przyczynę, „że się jest w Królewcu li w charakterze pruskich poddanych." Nie zgodzono się na to bynajmniéj, a jeźli byli tacy którzy ze względów t. z. kurtuazyi w pewnéj tylko części zezwolić byli gotowi na objawione przez nacz. prezesa życzenie, zaprzeczali zarazem nacz. prezesowi słuszności przyczyny i odmawiali mu prawa przepisywania jakiéj treści winna być mowa marszałka. Rzecz poszła na głosy i stanęło na tém, że uskuteczniony został wybór komisyi redakcyjnéj, do któréj między innymi należał hr. Edward Raczyński i nadburmistrz Poznania Naumann. Prezesa Frankenberga — na propozycyą Raczyńskiego, przybrano kooptatywnie, w nadziei załatwienia w ten sposób przewidzianéj ze strony Niemców opozycyi. Skoro przecież Frankenberg zaraz na pierwszéj sesyi z czysto pruskiego wystąpił stanowiska a Edward Potworowski bez ogródki przeciw niemu się oświadczył, rozpoczęła się tak żwawa dyskusya, że sesyą niebawem zasolwować przyszło i komisya nic nie wskórawszy, rozeszła się. Umyślono tedy już gotowy projekt mowy poddać pod głosowanie komisyi, poczém komisya relacyą z rezultatu zdać miała zgromadzeniu. Kilka osób zatrudniło się ułożeniem projektów a mianowicie pp. Twardowski były radzca ziemski, Erazm Stablewski z Dłoni, Seweryn Skórzewski z Gołanic i nadburmistrz Naumann. Z wszystkich tych projektów ułożona została mowa, którą prezydujący hr. Edward Raczyński na zgromadzeniu odczytał. Ale zaledwie skończył czytanie, tak ani słyszeć o takiéj mowie nie chcieli Niemcy, a nacz. prezes Flottwell streszczając opozycyą rzekł: „tutaj nie ma Polaków tylko Prusacy." Uniosł się na to Edward Potworowski i zwrócony do Flottwella: „my — rzekł — na własnéj jesteśmy ziemi, a wy Panowie, wy jesteście przybranemi jéj dziećmi." Wielki powstał zamęt, wśród którego nacz. prezes podniesionym głosem odpowiedział Potworowskiemu „wypraszam sobie", mówił, „abyś panie hrabio podobnych nie powtórzył wyrażeń." Obruszony tém Potworowski gotował dosadną replikę, kiedy Raczyński wpadł w słowo i z zimną krwią odezwawszy się jako tłómacz właściwéj myśli wyrzeczonych z obu stron słów, burzę zażegnał, poczém nie czekając, jął wymieniać nadużycia władz przeciw Polakom, dając tym sposobem do poznania, że oburzenie nasze było słuszne, a cała wina téj sceny spadała na nacz. prezesa. Snać zreflektował się Flottwell, gdy Raczyński bowiem zakończył, odezwał się „nie wątpię moi Panowie, że będzie lepiéj i że musi być lepiéj."

Po tém tak dramatycznem a zarazem tak drastycznem zajściu zaczęto według różnych poprawek zmieniać pewne ustępy mowy i skończyło się na tém, że mowa zawierała o polskiéj narodowości i słowie królewskiém z r. 1815 wybitną wzmiankę, co się przecież tyczy skarg i próśb, odzywała się w ten sposób, że jeźli Polacy nie występują z takowemi, to bynajmniéj nie dla tego, jakoby nie mieli powodu do skarg i próśb, ale dla tego, że mądrości ufają królewskiéj.

o użycie téj ostatniéj, w znaczeniu wyznania urzędowego, za środek zdemoralizowania, podkopania wszelkiéj wiary w podwładnych Rosyi ludach i narodach, wyrugowania jéj do szczętu z serc poddanych olbrzymiego caratu, by stawiać nie mogło tamy bezgranicznemu jego rozwojowi dla zrujnowania zasad społecznych w staréj Europie. Podnoszenie podobnego, żywcem chińskiego poglądu na rzeczy wiary, nie jestże oznaką najokropniejszego barbarzyństwa, najzupełniejszéj niewiary, może nawet niezdolności uczucia wiary nietylko w piszącym, ale w całém społeczeństwie, bo pamiętajmy, że to jedyny dziennik, dla którego sprawa ta obojętną nie jest. Cóż przynieść może podobne społeczeństwo! a jednak potęga Rosyi jest olbrzymią. Cóż ją stanowi?

Przed czterema laty pewien Rosyanin (patrz Russkij Wiestnik), przyglądając się w Petersburgu wystawie portretów, w których wyrazie nic oprócz bezmyślności spostrzedz nie zdołał, przyszedł do wniosku, że głupota i podłość mylnie za ujemne tylko przymioty poczytane, stanowią olbrzymią potęgę zdolną świat cały przewrócić, skoro się znajdzie właściwa dźwignia i podstawa. Punktem oporu dla téj siły — carat, dźwignią — zysk osobisty, olbrzymia ta machina ciągle podniesiona pracuje zwolna, aż nim czas nadejdzie, że taranem uderzy w budowę społeczną zachodniego świata. Czy duch kramarskich spekulacyi stoczył do gruntu pierś jego, czy może potrzeba mu tylko tego potężnego uderzenia, by się przebudził dla nowéj ery życia duchowego, o tém w niedługim zapewne przeciągu czasu potomkowie nasi albo i my sami jeszcze sądzić będziemy mogli.

NPan raczył pozwolić tajnemu radzcy medycznemu, profesorowi drowi Frerichs w Berlinie przywdziać nadany mu przez sułtana order Medszydje trzeciéj klasy.

Berlin, 30 listopada. Telegram wiedeńskiéj Presse, jakoby rządy wirtembergski i hanowerski przysłały do Monachium noty, zaprzeczające potrzebie zawarcia traktatu handlowego z Włochami, całkiém jest nie uzasadnionym.

KRÓLESTWO POLSKIE.

Warszawa, 29 listopada. Piszą z Radomia do Gaz. Nar.: W dniu 24 z. m. b. r. umarł w tutejszém mieście ś. p. Józef Karnecki, b. oficer wojsk polskich od lat 30 jako emeryt zamieszkały w Radomiu. Starca tego wszyscy znali i poważali. Urodził się dnia 22 marca 1789 r. we wsi Przespolewy w województwie kaliskiém. Dnia 20 grudnia 1806 wszedł do wojska jako prosty żołnierz do pułku 6 jazdy Księstwa Warszawskiego, w następnym roku postąpił na sierżanta i na podporucznika (1 kwietnia). W r. 1809 mianowany porucznikiem w 16 pułku piechoty, w roku 1810 przeniesiony w tymże stopniu do 10 pułku, w którym w r. 1813 postąpił na kapitana; nominacyą na ten stopień podpisał mu w Gdańsku hr. Rapp, szef 10 pułku armii. W r. 1815 umieszczony w 6 pułku piechoty liniowéj wojska polskiego a w r. 1821 przeniesiony do 5 takiegoż pułku. Odbył kampanie w latach 1806, 1807, 1809, 1812 i 1813. Znajdował się w bitwach: przy oblężeniu Gdańska, pod Zamościem, Dynaburgiem, przy oblężeniu Rygi, pod Tylżą, Labiau, Lindenau, Brauensberg, Mühlhausen i w oblężeniu Gdańska aż do kapitulacyi 31 grudnia 1813, po któréj wzięty do niewoli, w niéj do dnia 14 kwietnia 1814 zostawał. W bitwie pod Labiau otrzymał kontuzyą w głowę od kuli działowéj. W r. 1810 ozdobiony krzyżem złotym orderu wojskowego. Zmarł na chorobę reumatyczną, na którą od dawna cierpiał.

Wczoraj przez cały dzień mieliśmy tu prawdziwie angielską mgłę. Około południa zwłaszcza była ona tak gęstą, że w niektórych kantorach i zakładach musiano gaz rozpalić.

Plac na Krakowskiém przedmieściu, po zrzuconych domach naprzeciw poczty wkrótce będzie znaczną ozdobą miasta. Piękny wodotrysk i aleje będą tam założone. Przez to miejsce przebiegać będzie kolej, łącząca stacye drogi żelaznéj warszawsko-petersburgskiéj z warszawsko-wiedeńską. W tym celu założona już od kilku dni relsy.

W Kijowie odbywała się obecnie restauracya niedawno wzniesionego mostu łańcuchowego przez Dniepr. Roboty téj ważnéj budowy prowadzili obecnie inżynierowie Klejsler i Benzeman. Tym sposobem poprawiono niektóre usterki w pierwotnéj konstrukcyi, unikniono zmiany części drewnianych, które w obecnym stanie mogą przetrwać jeszcze 25 lat.

W skutku zupełnego prawie nie wzejścia zasiewów zboża w gubernii mińskiéj, spodziewać się trzeba było smutnych klęsk głodu. Otóż aby okolicę tę zabezpieczyć od tego, jak również dać możność w swoim czasie uskutecznić zasiewy, postanowiono wyasygnować z ogólnych funduszów 500,000 rsr. dla zakupienia 100,000 czetwerti żyta. Następnie w skutku poprawy zasiewów w czerwcu, gdy upewniono się, iż głód grozić nie może, a tylko chwilowa drożyzna, zaproponowano zaniechanie tego środka. Miejscowa jednak komisya śledząca ten przedmiot, pragnie utrzymać pierwotny projekt, lubo może nie w całéj jego rozciągłości.

AUSTRYA.

Wiedeń, 28 listopada. Deputacya stronnictwa fuzyi z sejmu zagrzebskiego wczoraj późno w wieczór przybyła do Wiednia. Jutro przyjmować ją będzie nadworny kanclerz chorwacki FM. por. Kussewicz. Cesarz podobno nie przyjmie deputacyi całéj w audyencyi, natomiast przedstawić sobie każe pojedyńczych członków.

Książę Magenty już opuścił Wiedeń wracając do Paryża, zdaje się, że książę nie miał żadnego polecenia politycznego. Tyle jest faktem, że tutaj odwiedził tylko stajnie cesarskie i w Morawii w dobrach barona Sina wziął udział w polowaniu na bażanty. W Wiedniu bacznie zachowywał incognito i nie wchodził w żadne sfery polityczne. Z członków grona dyplomatycznego odwiedzał jedynie księcia Grammont.

Dzienniki tutejsze urzędowe ciągle występują bardzo stanowczo przeciwko Prusom. Vaterland onegdajszy doniósł wprawdzie, że porozumienie dwóch dworów całkiém przywrócone, natomiast Oestreichische Ztg, która obok Abendpost jest organem rządowym, tak dalece posuwa się występując przeciwko Prusom, iż pomiędzy innemi następujące oświadcza zdanie: „Ani wojsko, ani naród austryacki nie ścierpią ubliżającego szyderstwa, nawet i wtenczas nie, chociażby groziło niebezpieczeństwo, że na drodze swojéj spotkają walecznych z pod Missunde.“

Piszą ztąd do Czasu. Im szczegółowsze nadchodzą wiadomości o przebiegu posiędzenia piątkowego w sejmie zagrzebskim, tém więcéj rażą one uszy przywykłe do jakiéj takiéj przyzwoitości parlamentarnéj. Przewodniczący postępował tak samowolnie, iż zaćmił nawet nieporównaną brutalność p. Heina, a naczelnicy stronnictw wydobyli z siebie tyle namiętności, iż pojąćby ją można, gdyby szło o kwestyę zasad, ale nie, gdy chodziło o kwestyą formy. Lecz ogół więcéj interesować musi rezultat konfliktu niż jego geneza. Teraz, skoro jak telegram doniósł, ostatnia próba porozumienia się stronnictw spełzła na niczém, rezultat nie może być inny, jak tylko usunięcie bana lub rozwiązanie sejmu. Otóż, jak się dowiaduję z pewnego źródła, rząd myśli równocześnie użyć obu tych środków. Krótki przecieg posiedzeń sejmowych dowiódł już aż nadto dostatecznie, iż fmp. Szokcewicz nie posiada żadnych zdolności do kierowania obradami tak sprzecznych żywiołów, jakie łączy w swym składzie sejm chorwacki: jenerał więc będzie musiał ustąpić. Ale ponieważ ustąpienie jenerała miałoby za sobą pozory cofania się pod parciem stronnictwa fuzyi, przeto dla uniknienia tych pozorów równocześnie i sejm rozwiązanym zostanie.

Wiedeń, 28 listopada. Subskrypcyą na nową pożyczkę zamknięto, ponieważ już wszystkie obligacye są rozprzedane. Paryski Comptoir d'Escompte wziął 521,250 numerów, credit foncier zaś 182,000. W ogóle wydano 790,453 obligacyi. Na Wiedeń przypada 8 milionów.

Podajemy dziś następujące sprawozdanie z 2 i 3 sesyi sejmów krajowych:

Sejm morawski w Bernie, na posiedzeniu drugiém dnia 24 bm. sprawdzano wybory, przy czém unieważniono wybór dr Zaiczka, niemieckiego kandydata w Prośnicach. Następnie dr Giskra, odnośnie do zachowania się jego stronnictwa na wczorajszém posiedzeniu, oświadcza, że chociaż on i przyjaciele jego nie wtórowali oklaskom, jakiemi prawica i centrum obsypały wniosyk arcybiskupa ołomunieckiego, co do adresu dziękczynnego, nie zaniechali tego bynajmniéj z braku lojalnych uczuć, lecz jedynie z tego powodu, iż sprawy państwa winny być roztrząsane z rozwagą i zastanowieniem, nie zaś w uniesieniu uczuciowém. Potém przeczytano wniosek księcia arcybiskupa ołomunieckiego, cała prawica i część centrum powstały na znak poparcia.

Na sessyi trzeciéj dnia 25 bm. dr Giskra podał zaopatrzony w 45 podpisów wniosek: „ażeby sejm badał wpływu patentu wrześniowego na pomyślność kraju, oraz oświadczył, iż wskrzeszenie prawa reprezentacyi państwa jest niezbędném oraz wczesne zwołanie téjże pożądaném.“ Nastąpiły potém sprawy bieżące. Przyszła sesya we wtorek, na porządku dziennym wniosek księcia arcybiskupa ołomunieckiego o spisanie adresu dziękczynnego dla cesarza. Na sesyi IV, dnia 28 bm. wniosek księcia arcybiskupa upadł z 45 na 48 głosów.

Sejm szląski, na drugiéj sesyi dnia 24 bm. dr Heinz podał wniosek: „ażeby wyznaczyć komisyą do zbadania, w jaki sposób patent wrześniowy z istniejącemi prawnie zasadami państwa pogodzić można i formalnie użyć za punkt wyjścia do uskutecznienia żądanego porozumienia się z reprezentantami krajów koronnych węgierskich.“ Wniosek ten przyjęto. Na posiedzeniu następném (III) roztrząsano wnioski rządowe, odnoszące się do nowéj organizacyi władz krajowych stósownie do nowego podziału ziemi.

Sejm bukowiński w Czernowcu. Na drugiém posiedzeniu baron Wasilko motywuje wniosek wczorajszy o wysłaniu adresu do cesarza ważnością manifestu wrześniowego i patentu. Wyznaczono komisyą do spisania adresu, poczém wybrano wydziały do finansów i petycyi. Na trzeciém posiedzeniu dnia 25 bm. poseł Korats pyta, jakiemi środkami rząd zamierza zapobiedz zagrażającéj nędzie w Bukowinie? Namiestnik oświadcza, iż rząd nie mając innych środków, użyje na to zbywających funduszów duchownych.

Sejm kraiński w Lublanie, drugie posiedzenie dnia 25 bm., wniosek o spisaniu dziękczynnego adresu, podany na posiedzeniu pierwszém przez dra Bleiweisa, położony na porządek dzienny posiedzenia następnego. Pensye urzędników ksiąg krajowych podwyższono. Na posiedzeniu trzeciém, dnia 27 bm. wniosek dra Bleiweisa upadł 18 głosami przeciw 14, a przyjęty został wniosek protestacyjny Auersberga 17 głosami przeciwko 15.

Sejm korutański w Celowcu; drugie posiedzenie dnia 24 wypełnił wybór rozmaitych wydziałów i załatwienie rozmaitych spraw miejscowych. Władza przedłożyła wniosek nowych ustaw budowniczych dla Korutan, wydział zaś krajowy preliminarz na rok 1866 oraz rachunki z r. 1865. Prośba wiedeńskiego archiwu centralnego dla statystyki o zapomóżkę roczną mimo poparcia ze strony wydziału krajowego odrzucona.

Sejm siedmiogrodzki w Kołoswarze; na posiedzeniu w dniu 25 bm. sprawozdanie komisyi sprawdzającéj wybory jednogłośnie przyjęto. W przyszłéj sesyi na porządku dziennym: rozprawy nad cesarskiém pismem zwołującém.

Sejm styryjski w Gracu, na sesyi drugiéj dnia 25 bm. p. Kaiserfeldt przemówił na poparcie wniosku podanego przezeń na posiedzeniu pierwszém. Mówca starał się udowodnić, że zawieszenie ustawy lutowéj z prawniczych i politycznych powodów jest środkiem błędnym. W odpowiedzi oświadczył mu komisarz rządowy, że ustawa państwa owszém w nienaruszonéj jest sile. Jednakże przyjęto wniosek protestacyjny p. Kaiserfeldta.

Sejm górnorakuski w Lincu, wniosek o adres protestacyjny na posiedzeniu wczorajszém (I) nie został przyjęty dnie. Owszém mówili przeciw niemu posłowie Pflügl i Haydn, radząc przejść do porządku dziennego; w podobnych myśli oświadczyli się biskup Rudigier i opat Relshaber, tecznie jednakże wniosek przyjęto i na posiedzeniu drugim dnia 24 bm. wybrano komisyą, która się ma zająć spisaniem adresu protestacyjnego; prezesem komitetu tego jest Wiser.

Sejm dolnorakuski w Wiedniu; na drugiém posiedzeniu dnia 24 bm., Zang czyni zarzut co do protokółu z wczorajszej sesyi, ponieważ list odręczny cesarski niebył zaopatrzony w podpis NPana, ani ministów. Przewodniczący odpowiada na to, że dokument ten nie został przedłożony przewodniczemu sejmu, lecz tylko podany do wiadomości tegoż przez namiestnictwo. Wybrano członków komisyi do spisania adresu Tintiego. Była petycya władzy miejskiéj Wiednia o przyspieszenie-uregulowania Dunaju. Na prezesa komisyi wybrano kardynała Rauschera, na zastępcę pana Feverbera.

Czynności sejmów *lwowskiego*, *prazkiego i zagrzebskiego* obszerniéj na innem miejscu. Sejmy *solnogrodzki*, *dalmatyński*, *gorycki*, *tyrolski i istriański* na drugiém i trzeciém posiedzeniu zajmowały się sprawami li miejscowemi.

FRANCYA.

± **Paryż**, 28 listopada. Piszą z Rzymu do Journal des Débats, iż jakkolwiek kardynał Antonelli zręcznem postępowaniem usiłuje pokazać jakoby skłonnym był do porozumienia się z Włochami, żadnych wszakże na téj drodze kroków czynić nie myśli, jeśli go ostateczność nie zmusi. Wpływ mowy Wiktora Emanuela w Rzymie był bardzo wielki i myślny; Rzymianie, przekonawszy się, że szczerze o nich myślą i że rząd Włoski nie wejdzie w żadne porozumienie na ich szkodę, gotowi są bardziéj niż kiedy czekać z nadzieją w nie narażając się na żadne katastrofy.

Stronnictwo klerykalne całkiém straciło otuchę, pocieszając się różnemi argumentami, w których wiara w Opatrzność jedynie figuruje. Wpływ mowy królewskiéj był tém większy, iż krążące pogłoski zapewniają, że była ona przed wygłoszeniem zakomunikowana i pochwalona w Tuileryach. Zyskana francuska wynosi nie spełna 9,000.

Rozbójnictwo grasuje nadzwyczajnie i strachem przejmuje okolicznych mieszkańców.

Wiadomości z Florencyi zapewniają, że rząd papieski myśli o wydaniu ogólnych przepisów celem poskromienia téjże plagi i określenia warunków, na jakich do pewnego terminu bandyci poddać się mają władzy, jeśli nie zechcą narazić się na większą potém surowość.

Listy z Włoch nadchodzące zapewniają, że kwestya rekrutacyi ma być silnie na obecném posiedzeniu poruszona.

Doniesienia z Jamajki mówią o dalszych aresztowaniach i wieszaniach, jakkolwiek powstanie całkiém uspokojone. Te które pisma angielskie a za niemi i Constitutionnel przypisują główną winę missyonarzom baptystów i metodystów, którzy przesadnemi opisami położenia czarnych mieli rozmyślnie wyobraźnią tychże i pchnąć do buntów. Jako przykład powodowania w tym względzie władz kolonialnych służyć może następująca próbka: p. Underhill, przełożony missyi baptystów w Londynie, wystósował do sekretarza stanu kolonii list przedstawiający smutny stan czarnych na Jamajce, sekretarz stanu przesłał ten list do gubernatora wyspy żądając wyjaśnień, gubernator zaś list ów kazał wydrukować dodawszy od siebie komentarze. Jeźli żywe opisy smutnego stanu pobudziły wyobraźnią czarnych, któż temu winien? Główny dozórca widzenia, którego umknął Stephens został aresztowany a wzięte u niego papiery wskazują, że był Fenijczykiém.

Przybył do Paryża John Mitchell, skazany w r. 18 z powodu wypadków w Irlandyi na deportacyą do Australii, a który następnie umknął ztamtąd i przebywał w Stanach Zjednoczonych, gdzie dał dowody wielkiéj sympatyi dla powstańców, w których armii dwaj synowie jego polegli.

Madrycka Gazetta podaje okólnik ministra spraw wnętrznoch pochwalający poniekąd postępowanie admirała Pareja, twierdzi bowiem że odpowiedzi rządu Chilijskiego na żądanie przez tegoż przedstawione wprost obrażała honor Hiszpanii. Nacion sądzi, że Francya, ceniąca zawsze honor nade wszystko nie wda się w tę sprawę na szkodę Hiszpanii całkiém inaczéj co do Anglii, dla któréj interesa handlowe wszystkiem.

Doniesienie z Vera-Cruz zapewniają, że Kaliforma Niższa uznała w zupełności władzę cesarza Maksymiliana, a Juarez znajduje się obecnie w Texas dążąc do Piedras Negras. Nadeszła z Nowego Jorku wiadomość jakoby jenerał Logan mianowany został przedstawicielem Stanów Zjednoczonych przy Juarezie, sprawiła tu pewną sensacyą.

Nieporządki na Martynice zaszłe zajmują tu barc uwagę publiczną. Każdy sobie daje zapytanie co się właściwie stało i z jakiego powodu? Nota umieszczona w Monitorze bardzo ogólnikowo rzecz tę przedstawia, ze słów téj wypadało by, że władze miejscowe stawiały zbytnie wymagania co do karności, żuawów, ale obok tego zasługuje rzeczy ście na uwagę okoliczność przytoczona przez dziennik Antilles, że na 1000 blisko żuawów nie było więcéj nad 5 tow rzyszących im oficerów i to nie z tychże samych batalionów.

Okólnik p. Drouyn de Lhuys co do redukcyi arm o którym już wspomnieliśmy, wykazuje na początku, że redukcya ta mając na celu kadry, wskazuje że nie jest to środek chwilowy a powtóre rząd cesarski gotów jest do dalszych na téj drodze kroków, jeśli dotychczasowe zyskają usp nie i naśladownictwo mocarstw.

Cesarz obok rozrywek bardzo pracuje w Compiègne nowe oszczędności zajmują głównie jego uwagę, o zniesie prawa izby do wotowania adresu miano, według Indépendance Belge, myśleć na seryo, lecz projekt ten został zarzucony a inny co do odpowiedzialności ministrów na potém złożony. Journal des Débats znów o tych pogłoskach mniema, że wykonanie przypisywanych rządowi projek

pożądane, ale nic nie wskazuje, by o tém myślano.
wo portugalscy udać się mają z księżną Klotyldą przez
do Compiègne, dokąd ks. Napoleon, pomimo poro-
ia się z rodziną cesarską, nie przybędzie chcąc uniknąć
rnia się z rozmaitemi osobami, z któremi się poróżnił.
Boudet, senator i sekretarz senatu, mianowany zo-
erwszym wiceprezesem tego ciała na miejscu p. Delan-
. Ferdynand Barrot, senator, został mianowanysekre-
senatu.

azette des Hospitaux zamieszcza następujące
ły o śmiertelności cholerycznych:

listopada zmarło w szpitalach	13	w mieście	21	ogółem	34
„	„	„	10	„	25	„	35
„	„	„	17	„	23	„	40
„	„	„	14	„	30	„	44
„	„	„	10	„	29	„	39
„	„	„	9	„	20	„	29
„	„	„	17	„	?	„	—

le do dnia 21 bm. umrzeć miało w samym Paryżu pod-
idemii 5545 osób, a w okolicy 517, razem 6062.

ANGLIA.

ondyn, 28 listopada. Komisya ad hoc wyznaczona do
ia oskarżonych Fenian, od r. 1863, w którym przed po-
m sądem toczył się proces Emeta, drugim dopiero jest
dem w ten sposób zebranego ciała prawniczego. Oskar-
oruczono nadprokuratorowi koronnemu Lawson i pro-
rowi Sullivan, głównym obrońcą jest p. Isaac Butt.
oro sędziowie Keogh i Fitzgerald oraz lord-major,
również jest członkiem komisyi, wstąpili do sali sądowéj,
no przysięgę od żyry, która właśnie ma uchwalić odda-
arżonych pod ostateczny wyrok przysięgłych. Nastę-
dzia Keogh przemówił do tychże.
lecał zaniechać wszelkich uprzedzeń i trzymać się jedy-
edłożonych dokumentów i zeznań. Jednakże opisywał
dny i zbrodniczy zamiar, powzięty przez część ich
ywateli, aby za pomocą niewyćwiczonych tłumów
ć najpotężniejsze mocarstwo w świecie. Sprawiedliwe
e użycie praw jednakże przytłumi duch przewrotu
wrócenie rozsądku obłąkanéj części ludności uczyni
odnie zbyteczném rozwinięcie przez władzę środków
yczajnych.
ajprzód roztrząsano oskarżenie Tomasza Luby i uznano
le uzasadnioném, że go przekazano do drugiéj seryi
głych. Obrońca oskarżonego protestował przeciwko
owieniu temu, jednakże na próżno. Z galeryi mimo
ie utrudnionego wstępu, liczne oklaski obsypały mowę
y. Również, jako oskarżonych o zdradę i bunt, prze-
drugiéj seryi przysięgłych następujących Fenian: pp.
ovan, O'Leary, Connor, Hopper i More, poczém sąd od-
posiedzenie.

uthampton, 28 listopada. Statek Shannon, przybyły
u spokojnego, następujące przywiózł wiadomości. W Ja-
2000 powstańców rozstrzelano lub powieszono. W Chili
a hiszpańska czyni przygotowania do przedłużenia blo-
W Peru oczekują walkę pomiędzy powstańcami a rzą-
. Juaryści zajęli podobno Matamoras.

WŁOCHY.

ym, 22 listopada. Wiadomo, że biskup z Castella-
gdy chciał odwiedzić dyecezyą swoją nawiedzoną przez
w przejeździe przez Neapol został uwięziony. Owoż
ał Riario Sforcia również miał zamiar powrócić do Ne-
jednakże i on pewne otrzymał doniesienie, że w takim
również zagraża mu uwięzienie.
Korespondent tutejszy do Gazety Kolońskiéj donosi
pującéj rozmowie kardynała Antonellego z księciem
o, która miała miejsce po bankiecie, wydanym przez
ra papieskiego na uczczenie księcia. Z początku ro-
toczyła się o rzeczach obojętnych; wkrótce jednakże
eto ważnych kwestyi politycznych i niebawem wspo-
o Florencyi.
baj, kardynał i książę, zarówno ubolewali nad przedzia-
niejącym dziś pomiędzy dworem włoskim a Stolicą
olską i zgodzili się na to, że ministerstwo włoskie, gdyby
niejszy i dalszy miało pogląd w przyszłość, wtenczas
obecnie dbało by o załatwienie spraw finansowych, jak
cie zerwanych układów z Rzymem.
„Ale, Eminencyo, rzekł książę, jakimże sposocem znaj-
w kwestyi téj drażliwéj właściwą średnicę, tak ażeby
trony zarówno były zadowolnione?“ Kardynał w téj
właśnie podniósł z stolika fotografią krzywéj wieży pi-
éj. „Oto Mości książę, rzekł, zagadka rozwiązana:
na tę lub ową stronę pochylić się może, byle punkt
ści nie padł po za obręb zasad kościelnych. W takim
adnych w Watykanie nie będzie więcéj wachań i rząd
będzie mógł ufać w trwałość ugody.“
o król Wiktor Emanuel wyrzekł o tym przedmiocie przy
eniu sejmu budzi tu jednakże na nowo dawne obawy, że
rom pozostawi wszelką dywolność. Tak mało tu bowiem
pojęcia o tém, czém jest monarcha konstytucyjny, że je-
najwyższych dostojników kościoła nie dawno temu rzekł
tykanie o królu: „„wyrzekł te słowa, lecz serce nic o nich
iedziało.““
P. Velasquez y Leon i Msgr Ramirez już w zeszłym mie-
powrócili z Vilegiatury w Aricii i Senzano, że zaś i Msgr
hi znowu jest w Rzymie, przeto być może, iż dawniejsze
apia celem zawarcia konkordatu meksykańskiego na
podjęte będą. Wyżéj wspomnieni panowie, zapewnia
zeta Kolońska, nie opuszczą wpierw Rzymu, dopóki
wań tych nie przyprowadzą do skutku.

HISZPANIA.

Madryt, 22 listopada. W przeszłym tygodniu nowy uczy-
o zamach w gronie osób otaczających królową na wszech-
ztwo ministra O'Donnella. La France następujące
si szczegóły o tym dworskim spisku: „Znane dostatecznie
y znowu tu się krzątały: siostra Patrocinio, sekretarz Te-
norio, p. Claret i barytonista Obregon. Rzeczywiście dziwaczném jest powtórzenie takich scen z pamiętników St. Simona lub Oeil-de-Boeuf w środku 19 stulecia, przy dworze konstytucyjnym. W skutek zajść tych królowa, któréj lekarz nadworny p. San Gregorio już poprzednio zalecił nie zajmować się wcale politykę, lekko zasłabła, lecz dziś już znowu jest wyleczona.“ P. O'Donnel jednakże samém ukazaniem się w gabinecie królowéj umiał przeciąć od razu wątek spisku przeciw niemu uknutego. Właśnie gdy jeszcze po stolicy pogłoski o zajściach tych krążyły, nadeszła wieść o wojnie chilijskiéj a Hiszpanietém dotkliwiéj uczuli się urażeni przedstawieniami Anglii, że właśnie w tymże czasie mocarstwo to za daleko mniéj ważne przewinienie bombarduje miasto Porte-au-Prince, Hiszpanii zaś zabrania ukarać rzplitą chilijską za obrazę, wyrządzoną jéj banderze.

Do Indépendance belge piszą ztąd: Manifestu progresistów jeszcze nie ogłoszono; będzie on wpierw przedłożony księciu Victorii, który go niezawodnie podpisze. P. Gonzalez de la Vega dziś wieczorem wyjedzie do Logrono jako poseł komitetu centralnego do księcia celem uzyskania takowego podpisu. Tą razą progresiści program polityczny osnuli na tychże zasadach, które zawierała konstytucya z r. 1856; najgłówniejsze z nich są: tolerancya co do wyznań, wolność naukowa i wyznaczenie sądów przysięgłych dla każdego rodzaju przestępstw. O nieograniczonéj wolności przemysłu niema w tym programie wzmianki, ponieważ p. Madoz i kilku innych największy wpływ posiadających członków tegoż stronnictwa, wyraźnie przeciwko takowéj się oświadczyli. P. Bruil, były minister finansów za czasów ks. Victoria, przysłał list do prezesa komitetu progresistów, protestując formalnie przeciwko uchwalonemu przez komitet wstrzymaniu się od wyborów. Inni progresiści pójdą niezawodnie w ślad tego przykładu. Marszałek Narwaez przybył tu dziś rano z Andaluzyi, ażeby objąć obowiązki przewodniczącego komitetu umiarkowanego.

Tutejsza Epoca następujący podaje nie świetny obraz stosunków tutejszych: Podczas gdy w innych krajach Europy praca stanowi główny żywioł postępu, w Hiszpanii natomiast podstawą bytu socyalnego są: lenistwo, ubieganie się o urzędy, czyli lenistwo pod inną formą, żądza wyniesienia się przez bajeczne, zaimprowizowane majątki i nieuczciwe zarządzanie sprawami państwa i towarzystw prywatnych. Przypatrzmy się tylko zarządowi osad: jakże ogromne majątki, zebrane w krótkim czasie, jak wielkie próżnie w skarbcu państwa! Począwszy od handlu niewolnikami, aż do defraudacyi celnych — wszystko tworzy jeden łańcuch nieuczciwości. Przypatrzcie się w Hiszpanii dzierżawcom monopolu tabacznego i różnicy tego, co naród płaci w podatkach pobocznych, a co rząd odbiera; badajcie zarządu dóbr publicznych i zważcie, ile dziś jeszcze w Madrycie trzeba zabiegów, ażeby przed sądem otrzymać sprawiedliwość w najsłuszniejszéj sprawie: wszędzie znajdziesz jednakowe zepsucie! Niema ulicy, za którą rząd nieopłaca potrójnéj sumy, w porównaniu z istotną wartością, niema kolei żelaznéj, któréj założenie nieprzysporzyło mnóstwu osób ogromnych, niesłusznych bogactw, niema spółki akcyjnéj, któraby nie wdawała się w lichwę, spekulacye przy bursie i szalone oszustwa, zamiast poświęcić kapitały przedsięwzięciom użytecznym.

SERBIA.

Białogród, 24 listopada. Z Serajewa przybyła wiadomość o zamknięciu księgarni tamtejszéj z rozkazu naczelnego gubernatora Bośnii. Wiadomość ta naturalnie wielkie wywołała oburzenie dzienników słowiańskich. Narodne Nowiny w Zagrzebiu, Napredok w Nowym Sadzie i Nazionale w Dalmacyi słusznie liczne czynią zarzuty władzom i zarządowi tureckiemu. Książki dla młodzieży do Słowian serbskich w Bośnii zwykle przychodzą z południowo słowiańskich krajów Austryi lub też z księstwa serbskiego. Władze zaś tureckie znając dokładnie nadzieje i skłonności, jakie jéj poddanych Słowian łączą z Serbami już oswobodzonymi i obawiając się przeto wszelkich wpływów tychże na swoich podwładnych, pilnie czuwają nad wywozem książek z serbskiego księstwa do Bośnii; to też do świeżo doniesionego nam zamknięcia księgarni słowiańskiéj w Serajewie niezawodnie podobna przesyłka książek serbskich dała powód. Zresztą nie bez słuszności niektórzy się domyślają, że zamknięcie to nastąpiło skutkiem denuncyacyi angielskiéj. Anglia bowiem dziś odgrywa nie bardzo zaszczytną rolę policyanta w tureckiéj Słowiańszczyźnie, i mając rozsądny zresztą zamiar przeszkodzenia ile możności przyłączeniu krajów słowiańskich do Rosyi lub Austryi oraz nie wierząc, ażeby kraje te już dziś do samoistnego bytu uzdolnione były, pilnie i skrzętnie tamże śledzi wszelkich objawów ruchu i donosi o nich Porcie.

Ostatnie wiadomości.

Londyn, 30 listopada. Dzienniki dzisiejsze donoszą, że królowa osobiście tą razą zagai parlament.

Hamburg, 30 listopada. Berl. Tidende zaręcza, że hr. Sponneck ulegając opozycyi, zdecydował się opuścić Grecyą i wyjeżdża do Rzymu.

Madryt, 28 listopada. Politica uważa manifest progresistów za całkowicie rewolucyjny i antidynastyczny, oraz przystąpienie doń marszałka Espartero nazywa odstępstwem.

Wiadomości miejscowe i potoczne.

Poznań, 1 grudnia. Dnia 20 listopada, jak piszą dzienniki niemieckie, odbyła się w Warszawie narada wszystkich komitetów, mających na celu przeprowadzenie kolei żelaznych do Warszawy. Zarysy prac wstępnych co do budowy kolei poznańsko-warszawskiéj, lisko-warszawskiéj, wrocławsko - kempijskiéj, sieradzko - warszawskiéj, których każda idzie na Łódź, przedłożono hr. Bergowi w skutek czego też niezwłocznie rozkazał wypłacić wsparcie rządowe na prace przygotowawcze odnośnych komitetów. Rząd rosyjski zamierza obecnie jednéj tylko kolei nadać konsens i gwarancyą procentu. Rozstrzygnięcie zastrzegł sobie gabinet petersburski. Pruski komisarz rządowy tajny radzca Heyse, który także na dzień 20 bm. miał przybyć do Warszawy odłożył tę podróż do późniejszego czasu. Starania rządu pruskiego tymczasem energicznie zmierzają do tego, ażeby otrzymać od rządu rosyjskiego gwarancyą i koncesyą na kolej z Warszawy do Poznania i Wrocławia, rząd ros. jednakże dotychczas jeszcze nieuczynił zestawień współubiegających się projektów.

— Przedstawienia cyrku Blenowa w teatrze letnim p. Hildebranda zgromadzają codziennie licznych stósunkowo widzów. Co kilka dni urządza p. Blennow prócz zwykłych przedstawień wieczornych, przedstawienie od godziny 4 po południu do 9, głównie dla młodzieży szkólnéj przeznaczone, po zniżonych cenach. Sztuki pokazywane zasługują pod każdym względem na pochwałę, mianowicie zręczność w sztukach gimnastycznych zdumiewa widzów. P. Blennow podejmuje się także ujeżdżania koni osób prywatnych za pomierną cenę, również można psy pokojowe oddawać na naukę. Trzy pudle pokazywane w cyrku dowodzą, że p. Blennow nie tylko konie, ale i psy wybornie tresować umie. Przyznać należy, że trupa p. Blennowa wielką sobie zadaje pracę, aby zjednać sobie względy publiczności. Już to przykład brać możemy z Niemców, że cokolwiek rozpoczną i sumiennie wykonają, zwłaszcza jeżli im przychodzi pracować na chleb powszedni.

— W nocy z dnia 27 na 28 skradziono kupcowi Strauzowi, na Garbarach W. mieszkającemu, 7—8 miechów pszenicy. Miechy te znaleziono następnie u młynarza w Oszczywilku za Szelągiem, a dnia dzisiejszego ujęła policya jednego ze złodziei. Drugiego niezawodnie schwyci również, bo już wpadła na ślad jego.

— Onegdaj zapaliły się czy też umyślnie zapalono — jak inni twierdzą — sadze w kominie u owdowiałéj piekarzowéj, na Śródce mieszkającéj. Niebezpieczeństwo ztąd żadne nie powstało ani dla domu, w którym się sadze paliły ani dla sąsiednich.

— Na przedmieściu Zagórza stoi bursa starożytna, która niegdyś była własnością władzy duchownéj a którą taż władza ustąpiła czy też ustąpić musiała fiskusowi wojskowemu na cele forteczne. Następnie okazało się, że ani sam budynek ani też miejsce na którém stoi, na takież cele nie jest przydatne, w skutek czego bursa ta nie zamieszkana prawie, opustoszała ostateczną groziła ruiną. Przeszłéj jesieni dopiero czy też tegorocznéj wiosny donosiły gazety tutejsze niemieckie, iż w budynku tym ma być urządzony przytułek dla protestanckich dyakonisek, jakoż równocześnie zajęto się rzeczywiście restauracyą. Restauracya ta skończona teraz — też gazety zaś donoszą, iż niedługo zawitają do bursy zrestaurowanéj dwie dyakoniski — więcéj na teraz nie można było z macierzystego zakładu przesłać, — by bez straty czasu zacząć czynności swe. Owóż tedy przybył Poznaniowi nowy jeden znów zakład propagandy protestantyzmu i germanizmu.

— Ostatnie dni miesiąca listopada były pochmurne a wilgotne, choć deszcz z rzadka padał i to tylko na chwilę — dzisiaj z dniem 1 grudnia deszcz rzęsisty już od samego rana pada. Błoto na ulicach Poznania ztąd ogromne, do czego nie mało przyczynia się kopanie rowów do wodociągów.

— Łuna, o której ukazaniu się donosiliśmy w wtorkowym Dzienniku, pochodziła z pożaru, który wybuchł we wsi Dziećmiarki pod Gnieznem, będącéj własnością pana Kazimierza Brodnickiego.

— Z powiatu odolanowskiego piszą: Nadzieja obfitego sprzętu perek, do któréj nas stan pól w ostatnich przed żniwami tygodniach upoważniał, zawiodła nas bardzo. Spodziewano się bowiem ogólnie, że morga magdeburgska w przecięciu da 80 szefli, tymczasem dała tylko 50. I pod względem mączystości nie dorównywają tegoroczne perki przeszłorocznym, dla czego też i fabrykacya okowity nie przynosi zwykłych zysków. Natomiast nie tylko nas nie zawiodły, ale owszém przewyższyły wszelkie oczekiwania nasze inne rozmaite rośliny okopowe. Marchew mianowicie wydała w roku bieżącym plon, jakiego już od lat wielu nie widziano. Mieliśmy sposobność widzieć we wsi Raszkówku egzemplarze, z których jeden ważył 4 funty celne.

— Jest dawnym zwyczajem w **Węgrzech**, że nowo koronowanemu królowi daje kraj jakiś podarunek. Cesarz Ferdynand otrzymał z tego powodu 36,000 dukatów; dla obecnie panującego cesarza zaś zamierzają Węgrzy nabyć dobra Gödöllö i ofiarować je w darze na pamiątkę koronacyi.

Przybyli do Poznania dnia 1 grudnia.

BAZAR. Wł. dóbr Koczorowski z Piotrkowic, Chłapowska z Kopaszewa, Nieżychowski z żoną z Granówka, Wierzbiński z Włókna, hr. Poniński z Wrześni, hr. Potulicki i hr. Rostworowski z W. Jezior, kapitalista Waligórski z Będlewa, sędzia Łyskowski z Brodnicy.
HOTEL DU NORD. Wł. dóbr Michałowski z żoną z Wojnowa. sędzia Wolski z Szamotuł,
HOTEL PARYSKI. Wł. dóbr Baranowski z Gwiazdowa, Jordan z Popowa, Gąsiorowski z Zberek, dzierżawca Stanowski z Kijewa, obyw. Czerniejewski z Środy.
STERNA HOTEL EUROPEJSKI. Wł. dóbr Mukułowski z Kotlina.

CENY TARGOWE w mieście Poznaniu.	1 grudnia 1865 od sg.	fn.	tal	do sg.	fn.
Pszenicy pięknéj szefl. 16 garn.	2	11	3	2	15	—
„ średniéj „	2	5	—	2	10	—
„ pośled. „	1	22	6	1	27	6
Żyta ciężkiego „	1	27	—	1	28	—
„ lżejszego „	1	24	—	1	25	—
Jęczmienia dużego „	1	10	—	1	12	6
„ drobn. „	1	7	6	1	10	—
Owsa „	—	28	—	—	28	3
Grochu do gotow. „	1	26	3	1	27	6
„ na paszę „	1	23	—	1	24	—
Rzepiu zimowego „	—	—	—	—	—	—
Rzepiku zimowego „	—	—	—	—	—	—
Rzepiu latowego „	—	—	—	—	—	—
Rzepiku latowego „	—	—	—	—	—	—
Tatarki . . . . „	—	—	—	—	—	—
Perek . . . . . „	—	10	—	—	11	—
Masła garn. . . „	2	10	—	2	20	—
Koniczyny czerw. „	—	—	—	—	—	—
Koniczyny białéj „	—	—	—	—	—	—
Siana, cent. . . „	—	—	—	—	—	—
Słomy, „ . . „	—	—	—	—	—	—
Oleju, „ . . „	—	—	—	—	—	—
Okowity (beczka 100 kw.) 80% Tral. dnia 30 listopada	13	15	—	13	20	—
Okowity (beczka 100 kw.) 80% Tral. dnia 1 grudnia	13	15	—	13	22	6

Wiadomości handlowe.

Stowarzyszenie kupieckie w Poznaniu dnia 1 grudnia.

Żyto: wyp. 300 węcpli gr. $44^3/_4$—$^7/_{12}$, gr.-st. $44^3/_4$—$^7/_{12}$, st.-luty 45—$44^3/_4$, luty-marz. $45^1/_2$—$^5/_{12}$, marz.-kw. $45^2/_3$—$^1/_{12}$ na odstawę wies. $45^3/$—$^2/_3$ tal. pł. Okowita: wyp. 24,000 kw. na gr. $13^5/_6$, st.-14, luty $14^1/_4$—$^1/_6$, marz. $14^1/_2$—$^5/_{12}$, kw. $14^3/_4$—$^3/_3$, maj 15 tal. pł.

Berlin, 30 listopada. Pszenica: 2100 funt. w miejscu 54—75 wedle jakości, przednia żółta polska 73, ord. żółta 67 tal. płac. Żyto: 2000 funt. w miejscu 50—$^3/_4$, z dostawąw gru. $52^1/_6$—52, gr.-stycz. i stycz.-luty 51—$^3/_6$, na odstawę wiosenną $50^3/_4$—$51^3/_4$—51, maj-czerw. $51^1/_2$—$^5/_8$ tal. pł. Jęczmień: 1750 funt. 34—44 tal. płac. Owies: 1200 funt. w miejscu 24—29, z dostawą na grudz. $26^3/_8$—$^3/_4$, gru.-stycz. $26^1/_2$—^{13} $_{14}$, stycz.-luty $26^3/_4$, na dostawę wiosenną $27^1/_6$—$^1/_2$, maj-czer. 28 tal. pł. Groch: 2250 funt. do gotowania 57—68, na paszę 50—55 tal. pł. Oléj rzepiowy: 100 funt. bez beczki w miejscu $17^1/_2$, z odstawą na gr. i gr.-stycz. $17^1/_6$—$16^{11}/_{12}$, stycz.-luty $17^1/_4$—$16^{11}/_{12}$, kw.-maj $16^7/_{12}$—$^3/_6$, maj-czer. $6^1/_4$—$^1/_{24}$ tal. pł. Oléj lniany: 100 funt. w miejscu 14 tal. pł. Okowita: 8000% Tral. w miej-

scu bez beczki 14³/₄—⁵/₈, z odstawą na grud. i gr.-stycz. 14²/₃—³/₄, stycz.-luty 14¹⁹/₂₄—⁷/₈, kw.-maj 15¹/₂₄—¹/₃, maj-czer. 15³/₄—²/₃, czer.-lip. 16 tal. pł.

Wrocław, 30 listopada. Na targu:

	piękna	średn.	pośled.	
	sgr.	sgr.	sgr.	
Pszenica biała	77—80	74	64—70	za wagę
żółta	73—76	71	64—68	
Żyto	55—56	54	— —	
Jęczmień	42—44	41	36—38	
Owies	29—30	28	26—27	
Groch	64—68	62	56—59	

Rzep: 310—295—285 sgr. za 150 funt. brutto.
Rzepik zimowy: 300—290—270 sgr. za 150 funt. brutto.
Rzepik latowy: 260—245—235 sgr. za 150 funt. brutto.
Na giełdzie: Koniczyna czerwona: trzyma się w cenie ord. 12—13, średnia 13¹/₃—14¹/₂, przednia 14³/₄—15¹/₃ ³/₄, biała ord. 13¹/₃—15, średnia 15¹/₂—16¹/₁₂, przednia 17¹/₂—20¹/₂—22 tal. pł. Żyto: 2000 funt. ceny idą w górę, zakup. 5000 cent., z dostawą na gru. 45 żąd., 44³/₄ pł., grud.-stycz. 44¹/₄, stycz.-luty 44³/₄—45¹/₆, luty-marzec 45¹/₄—³/₄, kw.-maj 45¹/₄—46¹/₄, maj-czer. 46¹/₄ tal. pł. Pszenica: z dostawą 58¹/₂ tal. żąd. Jęczmień: z dostawą na grudz. 37 tal. żąd. Owies: cent. 500 cent. z natychmiastową dostawą 37, z dostawą w grud. 36, kw.-maj 38³/₄—⁵/₈ tal. pł. Rzepak: z dotsawą w lis.op. 140 tal. żąd. Olej rzepiowy: wypow. 400 cent. w miejscu 17, z odstawą w gru. 16¹¹/₁₂ żąd., grudz.-stycz. 16⁵/₈ pł., stycz.-luty 16¹¹/₁₂=⁷/₈, kw.-maj 16³/₄ pł., 16⁵/₈ żąd., maj-czer. 16¹/₂ tal. żąd. Okowita: zakup. 60,000 kw. w miejscu 13¹/₂ pł. 13²/₃ żąd., z dostawą w gr. 13¹/₂—⁷/₁₂, grudz.-stycz. 13⁷/₁₂, kw-maj 14¹/₄, maj-czer. 14⁷/₁₂ tal. płacono.

Szczecin, 30 listopada. Na giełdzie: pszenica: wyżéj płacono, w miejscu 85 funt. żółta 56—65, z dostawą w grudz. 70—70¹/₂, na dostawę wiosenną 74 tal. pł. Żyto: wyższe ceny płacono, 2000 funt. w miejscu 50—51¹/₂, z dostawą na gr. i grudz.-stycz. 50¹/₂—51¹/₄, na odstawę wiosenną 51¹/₂—¹/₄, maj-czer. 52¹/₂ tal. pł. Jęczmień: w miejscu za 70 funt. pomorski 36—37 pł, szląski 38. pod tunki 34—35, z dostawą wiosenną pomorski 38, szląski Owies: w miejscu za 50 funt. 28—29, na dostawę wiosenn pł. Groch: na paszę w miejscu. 52¹/₂—53, do gotowania pł. Olej rzepiowy: ceny się podnoszą, w miejscu 17⁰/₂ stawą na gr. 17—16¹¹/₁₂ pł., grudz.-stycz. 17 żąd., kw.-maj żąd. Okowita: lepsze ceny, w miejscu bez beczki 14⁵/₁₂ stawą na gr. i gr.-stycz. 14²/₃ pł, 14³/₄ żąd., na dostawę 15¹/₃—¹/₂ tal. pł. Zameldowano: 100 w. żyta, 200 cen piowego, 30,000 kw. okowity.

Bydgoszcz, 30 listopada. Pszenica: zeszłoroczn 127 hol. (83 f. 5 łót. — 85 funt. 4 łót.) 65—67, bardzo prz tal. wyżéj płacono. Pszenica tegorocznego sprzętu 128—13 (83 f. 24 łut. do 87 f. 22 łut.) 62—66, nader przednia 1 nieco porosła 50—58, mocno porosła 42—50 tal. pł. Żyto f. hol. (80 f. 16 łut. do 81 f. 25 funt. 45—46 tal. pł. Groc jakości 42—46 tal. pł. Okowita: 8000% Tral. 14³/₄ tal.

W skutek mego przeniesienia do królewskiego sądu miejskiego w Berlinie, wzywam uprzejmie wszystkich moich klientów, aby akta doręczne, tyczące się ich spraw już ukończonych, do dnia 15 grudnia rb. odemnie odebrali, w przeciwnym bowiem razie będę musiał przyjąć, że zgodni są z kasacyą takowych, która natenczas nastąpi. [6030]

Poznań, dnia 28 listopada 1865.

Engelhardt,
rzeoznik sprawiedliwości.

Od **1 grudnia r. b.** zamieszkam w **Trzemesznie** jako lekarz praktyczny, chirurg i akuszer.

[6089] Dr. **Krypiński.**

Pana **Ignacego Słupskiego,** uprasza się o **spieszne** przybycie do **Ossówoa** pod **Orchowem.** (6081)

Upraszam Szanownego pana K. B. z D. z pod K. aby raczył odesłać mi koło, które pożyczyłem dnia 30 października fornalom wiozącym węgle z Poznania.

(6047) Dom. Tarnowo.

Od **1 grudnia rb. listy** do Gaju wielkiego odbierane będą w **Bytyniu.** (6057)

Młynarz,
niełonaty, dobrze obeznany z młynem parowym, może się zgłosić do (5994]
Dom. Borku.

Poszukuje się **nauczycielki,** biegłéj w muzyce i języku francuzkim, na dokończenie edukacyi dwóch panienek. Adres: Poste restante Pakość **W. W.** (6073)

Od Nowego roku poszukuje się na jeden folwark **pisarza,** bezżennego w średnim wieku. Zgłosić się można do Dominium **Gronówko** pod **Granowem.** (6083)

Guwerner, zdolny chłopców przysposobić do wyższych klas gimn., poszukuje miejsca. Adr. **K. M** w ekspedycyi Dziennika. [6085]

Przy ulicy Młyńskiéj Nr. 6, na II piętrze, są **trzy pokoje, kuchnia i drwalnik** od 1 stycznia **do wynajęcia.** (6074)

Kamienicę swoją o jednem piętrze wraz z zabudowaniem No. 222 w Trzemesznie, naprzeciwko kościoła ewangielickiego, z ogródkiem, jako też ½ morgi roli za stodołami, chcę sprzedać. Reflektujący zechcą się zgłosić celem porozumienia się i ułożenia do brata mojego Wgo X. proboszcza **Czaplewskiego** w Ostrowitém Prymasowskiém pod Trzemesznem.

(6052) **Julia Rogas.**

Obwieszczenie.

W **Buszowskim** lesie, niedaleko zwirówki, pomiędzy **Szamotułami** i **Pniewami** położonym, odbywa się codziennie u tam tejszego leśniczego **Fryderyka Dach sprzedaż drzewa budulcowego sosnowego i brzozowego na pniu** po tanich lecz stałych cenach taksowych. (6084)

Poszukiwana jest **nauczycielka,** Polka, posiadająca **dokładnie** język francuski, niemiecki i muzykę. Osoby reflektujące raczą się zgłosić pod adresem **A. B.** Kłecko poste restante, i oznaczyć bliższe warunki (6076)

Kalendarz
od majstra Przyjaciela Ludu
na rok 1866,
w zapasie u (6077)
E. Thyma,
w Grodzisku.

Licytacya.

W poniedziałek 4 grudnia, przed południem od godziny 9 sprzedawać będę za gotówkę więcéj dającemu w lokalu aukcyjnym **przy Magazynowéj ul. 1:**

Stoły, krzesła, sofy, pulty, powieszadła do rzeczy, parawany, podwyższenia przed okna, **pająki, rury i pająki do gazu,** potem **srebrne lichtarze, złote łańcuszki, zegarki, brosze, zausznice.** W końcu **ubiory, sprzęty domowe i gospodarskie** o 11 zaś **żelazną szafę do pieniędzy, konia do roboty, wóz i dekoracye do amatorskiego teatru.**

Rychlewski,
(6091). królewski komisarz aukcyjny.

Lampy petroleowe
C. H. Stobwassera i Spółki są w znacznym wyborze w zapasie.
C. Preiss,
(6070) przy Wrocławskiéj ul. 2.

Ottony, cukierki na kaszel i ból piersiowy po 3 sgr. pudełko, **karmelki i piersiowe** oraz **cukier owsiany** poleca cukiernia
Antoniego Pfitznera,
(6086) przy Starym Rynku.

Panna, znająca się na **krawieoozyźnie i białém szyciu,** poszukuje miejsca. Bliższa wiadomość: Stary Rynek Nr. 60, na I piętrze, na ręce p. Gołowieckiéj (6071)

Katrynki
grywające 4 do 36 sztuk, między któremi prześliczne z dzwonkami, bębnami i dzwonkami, fletrowersem, trelami i mandolinami. Nadto:
Tabakierki grające
2 do 12 sztuk, neceserki, cygarniczki, albumy do fotografii, kałamarzyki, domki szwajcarskie z muzyką, wszystko ładnie wyrznięte i malowane, tańczące pupy z muzyką w ubiórach szwajcarskich poleca
J. H. Heller,
(5666) w Bernie.
Popsute tabakierki i katrynki sporządzają się także. Przedmioty ws. omnione które swojemi miłemi głosy umysł rozweselają, nie powinny braknąć w żadnym salonie.

Zakład wyrobów lnianych
polecił sprzedaż swoich fabrykatów to jest:

1. **wszelkie gatunki niebielonego płótna w cenie od 3 do 8 sgr.,**
2. **drelichy na miechy i wańtuchy po 4 do 6 sgr.,**
3. **dreliszki na ubiory po 6 do 7½ sgr.,**
4. **stołowizny deptane i półcięgnione,**
5. **ręczniki wszelkiego gatunku,**
6. **miechy do zboża gotowe,**

panu **K. Zupańskiemu,** handel bławatów przy ul. Nowéj. (6010)

Rada zawiadowcza zakładu wyrobów lnianych.

Kazimierz Maroński,
rękawicznik
w Bydgoszczy, ul. Stara Pooztowa 82, w poprzek hotelu Riego,
zwraca uwagę na swój znaczny zapas **wełnianych rzeczy,** jako to: **chustek szalowych, szali i szalików,** począwszy od najtańszych do najdroższych, z najdelikatniejszéj wełny, również **koszul, kaftaników, gaci itd.** Zarazem poleca swój znaczny zapas **kortowych i bukskinowych rękawiczek, przedmiotów toaletowych** i wielki wybór **szelek** najnowszéj mody, **krawat, szlypsów, szalików jedwabnych** po cenach jaknajniższych.

Bukiety ze śwież. kamelii
i z rozmaitych innych pięknych kwiatów, wije tanio i gustownie **Haenisch,** ogrodnik, w hotelu Rzymskim. (6040)

Świeże, zielone
kuchy rzepiowe
bez włosów, polaca ze składu lub z dostawą na umówiony czas i na wszelkie stacyi kolei żelaznéj. (5794)
S. CALVARY.

Z Anglii
co tylko odebrałem znaczną przesyłkę
Congo-Pecco
herbaty
znanéj ze swojego aromatycznego zapachu i smaku przyjemnego, funt po 1 tal 15 sgr., 1 tal. 10 sgr. Oryginalne pudełko, zawierające od 5—10 funt, sprzedaję po 2½ sgr. na funcie taniéj.
J. N. Piotrowski,
(6007) w Hotelu du Nord.

Sielawki, bydlinki świeże i tłuste odebrał
(6080) **J. N. Leitgeber.**

ŚLIWKI
francuzkie po 6 i 9 sgr.,
przednie tureckie po 3 sgr.,
czeskie po 1½ sgr. za funt poleca
(6078) ***J. N. Leitgeber.***

Świeże Strasburskie truflowe z gęsich wątróbek pasztety
w wielkich i małych terynach odebrali
W. F. Meyer i Sp.,
(6087) plac Wilhelmowski No. 2.

Pierw
przesyłkę st
burskich tr
wych z gęs
wątróbek pas
tów w teryn
odebrał
A. Cichowi
ul. Berlińska
naprzeciw dyrekcyi policyi

Przedni kawior a
chański odebrał
[6079] **J. N. Leitgeb**

Świeże kielsk
sielawy
i hamburgskie tłuste
dlinki odebra
W. F. Meyer i S
(6088) plac Wilhelmowski

Loterya na dwa ara
czystéj krwi ogier
Selman i
Fergat
w Berlinie.
Ciągnienie odbędzie się za pozw kr. prezyd. policyjnego i w obecnoś dników kr. dyrek. loteryi nieodwoła **grudnia.** Losów po 3 tal. i p tów gratis nabyć można u
Maks. Kraina,
przy ul. Strzeleckiéj i Dług

Cyrk Blennow
w Hildebranda latowym te

W sobotę 2 grudnia wielkie n czajne przedstawienie na dochód kom go p. Hugo Blennowa i żony.

Po pierwszy raz: wysoka szkoła dżona bez siodła i uzdeczki przez b cyanta na wałachu Abd-el-Kaderze pierwszy raz: Jeu de bouquet grande taisie equestre, Exercice extra ordi avec un cheval de la haute ecole, par Md. Blennow jeune et Mons. A Bliższe szczegóły zawierają afisze. w niedzielę dwa wielkie przedstaw pierwsze od 4—6, drugie od 7—9 go

[6092] **A. Blennow,** dyre

W skutek zawartéj ugody z p. **S. Żychlińskim,** właścicielem handlu cygar w **Poznaniu,** przy ul Berlińskiéj No. 13, oddaliśmy temuż od 1 b. m. w komis

Główny skład papierosów

na **W. Księstwo Poznańskie** z nowo założonéj fabryki naszéj w **Bazylei** w **Szwajcaryi.**

Jesteśmy przekonani, że takowe przez dobroć tytoniu i papieru znajdą pokup u publiczności poznańskiéj.

Milosz i Spółka,
Fabryka papierosów w Bazylei w Szwajcaryi, dnia 6 listopada 1865.

Odnośnie do powyższego oświadczenia mam zaszczyt polecić Szanownéj publiczności znaczny zapas **papierosów** z fabryki pp. **Milosz i Spółka** odznaczających się wyborowym tytoniem jako téż cenami umiarkowanemi.

Panom kupcom jak niemniéj Szanownym odbiorcom moim kupującym większe partye odstępuję ***znaczny rabat.***

Poznań, dnia 13 listopada 1865.

S. Zychlinski,

Handel cygar, cygaret, tytoniów, tabaki i wyrobów galanteryjnych,
(6072) przy ulicy Berlińskiéj No. 13.

KURS GIEŁDY W BERLINIE.
dnia 30 listopada.

Papiery pruskie.	%	żądano	płac.
Pożycz. dobrow.	4½	100	—
— rząd. 1859	5	—	104¹/₃
— 50, 52 konw.	4	—	95³/₄
— 54, 55, 57,	4½	—	100¹/₃
— 1856	4½	—	100¹/₃
— prem. 1855	3½	122¹/₄	—
Obligi dług. skarb.	3½	—	89
— Marchijs	3½	—	—
Listy zast. March.	3½	—	83½
— Prus Wsch.	3½	—	81
— — —	4	—	89½
— Pomor.	3½	—	—
— —	4	—	94
— W. Ks. Pozn.	4	—	—
— — — (nowe	3½	—	97⁷/₁₂
— — — (nowe	4	—	92
— Szląskie	3½	—	89½
— Saskie	4	—	94
— Prus Zach.	3½	—	80¹/₃
— — —	4	—	89³/₄
— rent. March.	4	—	95
— Pomor.	4	—	94⁵/₆
— W. Ks. Pozn.	4	—	93¹/₃
— Pr. Ws. i Zach.	4	93³/₄	—
— Nadreńskie	4	—	96¹/₆
— Saskie	4	—	95⁷/₉
— Szląskie	4	96⁵/₆	—
Papiery zagranicz.			
Austr. metall.	5	59¹/₄	—
— Poż. narod.	5	—	62½
Austr. Obl. 250 fl.	5	—	74
Rosy. 5 pożyczki Stiegl	4	—	72½
— 6 —	5	—	87
Rosy. poż. angiel.	5	—	88½
Polsk. obligi skarb.	4	68¹/₆	—
— Cert. A. 300 zł.	5	91¼	—
— Lis. z. n. w R. S.	4	65½	—
— Ob. cztk. 500 z.	4	91¼	—
Pieniądze.			
Frydrychsdory	—	—	113⁷/₁₂
Lujdory	—	—	111¹/₆
Złota. funt. cel.	—	—	464½
Srebra — dito	—	30	—
Saskie bil. kas	—	—	99⁵/₆
Niem. banku	—	—	99²/₃
— płat. w Lipsku	—	99⁵/₆	—
Austr. bankn	—	—	94¼
Polskie bil. bank.	—	—	—
Disk. bank. od wek.	—	—	7
Akcye kolei żelaz.			
Galic. K. Ludw.	5	—	90½
Berlin-Anhalt	4	—	216½
Berlin-Hamb.	4	—	160
Berl.-Poczd.-Magd.	4	—	209½
Berl.-Szczecin	4	—	129
Wrocł.-Freib.	4	—	145³/₄
— najnow.	4	—	—
Brzeg-Niskie	4	—	91¼
Koźlo-Bogumin	4½	—	59⁷/₉
— pierwot.	4½	—	—
Dolno-Szl.-March.	4	95³/₄	—
Dolno-Szl. kol. pob.	4	—	78½
Półn. Fryd.-Wilh.	4	—	72¹/₄
Górno-Szl. A. i C.	3½	—	182³/₄
— Litt. B.	3½	—	164
Opol-Tarnowic.	4	—	79
Starogr.-Pozn.	3½	—	94½
Akcye bank. i kredyt.			
Berl. Stow. kas	4	—	135
Berl. Tow. hand.	4	—	110
Gdański bank pryw.	4	—	113
Dysk. Udział kom.	4	—	100¼
Gota bank. pryw.	4	104½	—
Hanow. dito	4	—	88⅓
Królew. dito	4	—	109
Lipsk. Stow. kred.	4	—	84
Magd. bank. pryw.	4	—	103½
Pomor. bank rycer.	4	100	—
Pozn. bank. prow.	4	—	104¼
Prusk. udz. bank.	4½	—	154
Szląsk. Stow. bank.	4	—	114
Akcye przemysłowe			
Berl. fab. kol. żel.	5	—	129
Minerwy Szląskiéj.	5	—	31½
Concordia	4	—	—
Magd. assek. ogn.	4	—	—
Oblig. z praw. pierw.			
Berl.-Anhalt	4	—	—
—	4½	—	100⅓
Berl.-Hamb	4	—	97½
Berl.-Hamb. II. Em.	4	—	—
Berl.-Pocz.-Mag. A.	4	93	—
— Litt. B.	4	—	—
— Litt. C.	4	—	91¾
Berl.-Szczecin	4½	—	100
— II. Em.	4	—	91
Koźlo-Bogumin	4	—	86⅔
— III. Em.	4½	—	—
Dolno-Szl.-March.	4	—	93¾
— konwen.	4	—	93⁷/₉
— — III. ser.	4	—	92
— — IV. ser.	4½	—	99⅙
Górn.-Szl. Litt. A.	4	—	—
— Litt. B.	3½	83	—
— Lit. C.	4	—	—
— Lit. D.	4	—	—
— Lit. E.	3½	—	82½
— Lit. F.	4½	—	98
Starogr.-Pozn.	4	—	89¼
— II. Em.	4½	—	97¼

KURS GIEŁDY W WROCŁAWIU.
dnia 30 listopada.

Papiery i pieniądze.			
Dukaty	—	—	96³/₄
Frydrychsdory	—	—	—
Lujdory	—	—	110⁵/₆
Polskie bil. bank.	—	—	79⅓
Aust. banknoty	—	—	—
Nowa Waluta Aust.	—	—	93²/₃
Wrocł. obl. miejsk.	4	—	—
Poznań. list. zast.	3½	—	—
Pozn. lis. zast. nowe.	4	92³/₄	—
— nowe	3½	—	—
— Listy Rent.	4	93½	—
Szląskie list. Zast.	3½	90	—
— listy zast. A.	4	—	97½
— nowe	4	97⅝	—
— Lit. B.	4	99¾	—
— Lit. C.	4	—	97⅛
— Listy Rent.	4	—	96⅙
— Oblig. prow.	4½	—	—
Polskie Listy Zast.	4	65¾	—
— nowéj Emis.	4	—	—
— Obl. skarb.	4	—	—
obl. cząstk. à 500 zł.	4	—	—
Austr. pożycz. nar.	5	—	62⅜
Minerwy akcye	4	32½	—
Szląski bank	4	—	114
— tow. assek. og.	4	100	—
Akcye Szląsk. kol. żel.			
Freiburg	4	—	145¼
— now. Emis.	4	—	—
— obl. z praw pier.	4	93¼	—
—	4½	97⅔	—
Górno Szl. Lit. A. i C.	3½	—	183¼
— Lit. B.	3½	—	162½
— obl. z pr. pierw.	4	93¼	—
— Lit. D.	4½	—	97¾
— Lit. E.	4½	82¼	—
Opol. Tarn.	4	—	78¾
Koźlo-Bogumin	4	—	59⅜
— obl. z pr. pierw.	4	—	—
Listy zast. gal. now.			
z kup. w. austr.	—		
Listy zast. gal. star.			
kup. w mon. kr.	—		

KURS STOW. KUP. W POZNA
dnia 1 grudnia.

Pozn. List. Zast.	4	—
— nowe	3½	—
— nowe	4	92¼
Pozn. list. Rent.	4	—
— akc. bank. prow.	—	—
— obl. prow.	5	—
— obligacye pow.	5	—
— obl. mel. Obry.	5	—
— obligi pow.	4½	—
— obl. miej. II. Em.	4	—
Prusk. obl. skar.	3½	—
— pożyczki skarb.	4	—
— dobr. pożyczki	4½	—
— poż. skarb.	4½	—
— — —	5	—
— poż. z prem.	3½	—
Sz. list. Zast.	3½	—
Zach. Prusk.	3½	—
Polskie	4	—
Górno-szl. akc. k. ż.	—	—
— obl. z pr. pier. E.	—	—
Star-Pozn. ak. k. ż.	—	—
Polskie banknoty	—	—
Zagraniczne bank.	—	—

Redaktor odpowiedzialny i wydawca **Teodor Żychliński** w Poznaniu. — Nakładem i czcionkami Ludwika Merzbacha w Poznaniu.